

**Parlamentarny
Zespół ds.
Rozwiązywania
Problemów
Uzależnień**



VIII kadencja

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PARLAMENTARNEGO ZESPOŁU
DS. ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ
z dnia 10 września 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Parlamentarnego Zespołu

ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień

10 września 2018 r.

Parlamentarny Zespół ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (WiS)**, przewodniczącej Zespołu, który zrealizował następujący porządek posiedzenia:

- 1) Profilaktyka zachowań ryzykownych i uzależnień dzieci i młodzieży – wyzwania, możliwości, bariery

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Zwiercan (WiS)** oraz zaproszeni goście: **Tomasz Białas** – dyrektor Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego, **Teresa Szopińska-Grodzka** – główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego, **Piotr Jabłoński** – dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, **Robert Frączek** – główny specjalista w Dziale do Spraw Rodziny i Młodzieży Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **Joanna Głazewska** – naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego, **Maria Banaszak** – przedstawiciel Zespołu Statystyki i Analiz Jakościowych Stowarzyszenia MONAR, **Tomasz Kowalewicz** – Fundator i Członek Zarządu Fundacji Praesterno, **Jan Latkowski** – Członek Zarządu Fundacji Praesterno, **Marcin Sochocki** – Członek Zarządu Fundacji Poza Schematami, **Anna Krenc** – kierownik Sekcji Opieki Psychiatrycznej i Leczenia Uzależnień w Departamencie Świadczeń Opieki Zdrowotnej, **Marek Woch** – pełnomocnik prezesa Funduszu ds. Kontaktów z Organizacjami Pozarządowymi i Organami Władzy Publicznej NFZ, **Marta Gramała** – specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego, **Anna Radomska** – kierownik Działu Profilaktyki i Edukacji Publicznej, **Renata Szymańska** – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży, **Bartłomiej Morzycki** – dyrektor ZPPP Browary Polskie, **Paweł Krzysztofiak** – dyrektor Fundacji BSK AA, **Włodzimierz Wieczorek** – asystent przewodniczącej Zespołu.

Przewodnicząca poseł **Małgorzata Zwiercan (WiS)**:

Szanowni Państwo, otwieram 23. posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień. Tematem posiedzenia jest „Profilaktyka zachowań ryzykownych i uzależnień dzieci i młodzieży – wyzwania, możliwości, bariery”. Jest mi bardzo miło móc powitać dzisiaj państwa na kolejnym posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień. Niemal rok temu, 26 października 2017, podczas posiedzenia Zespołu omawiane były zagadnienia, w których problematyka profilaktyki uzależnień na gruncie samorządów gminnych była przedmiotem ożywionej dyskusji. Uczestnicy wskazywali potrzeby podejmowania działań, które wzmocniłyby merytoryczny nadzór nad programami profilaktycznymi realizowanymi przez gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii czy nad diagnostyką leczniczą. Potrzebę zmian w strategii działań profilaktycznych tak, by były one wspólne dla alkoholu, narkotyków i uzależnień

behawioralnych, potrzebę tworzenia diagnoz sytuacji w dziedzinie uzależnień na terenie gmin, potrzebę sformułowania jasnych wytycznych co do proporcji wydatkowania środków finansowych dedykowanych rozwiązywaniu problemów uzależnień i szereg innych. Mając w pamięci wnioski ze wspomnianego posiedzenia należy zauważyć, że od tamtego czasu zmienił się nieco kontekst prawny i możliwości oddziaływania profilaktyki na gruncie szkół i gmin. Można wymienić w tym miejscu zmiany w podstawie programowej szkół podstawowych, które uwzględniają szersze spektrum oddziaływania profilaktycznego czy też postulowanej w ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, współpracy między gminą i szkołą i uwzględnianie w gminnych programach zintegrowanej działalności w środowisku szkolnym. Oto cytat z art. 10: „W gminnym programie uwzględnia się działalność wychowawczą, edukacyjną, informacyjną i profilaktyczną prowadzoną w szkołach i placówkach systemu oświaty zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 22 ust. 3, a także diagnozę w zakresie występujących w szkołach oraz placówkach systemu oświaty czynników ryzyka i czynników chroniących przeprowadzoną zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 22 ust. 3”. Punkt 2b: „W ramach gminnego programu w szkołach i placówkach systemu oświaty w szczególności są realizowane działania o potwierdzonej skuteczności lub oparte na naukowych podstawach, prowadzone w zakresie działalności, o której mowa w ust. 2a.”. Zarówno treść ubiegłorocznego posiedzenia Zespołu, jak i nowe regulacje prawne stanowią dobrą okazję, by kontynuować debatę poświęconą możliwościom, barierom i wyzwaniom profilaktyki zachowań ryzykownych i uzależnień, które są realizowane na terenie samorządów gminnych i w środowiskach szkolnych. Zagadnienie to będziemy omawiać w gronie znakomitych specjalistów.

Dziękując za przybycie, witam na naszym posiedzeniu przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej – panią Teresę Szopińską-Grodzką, przedstawiciela PARP-y – pana Roberta Frączka, przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia – panią Joannę Głazewską, naczelnika wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego i panią Martę Gramalę, starszego specjalistę w Departamencie Zdrowia Publicznego Witam Głównego Inspektora Sanitarnego, pana Tomasza Białasa. Witam przedstawicieli Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii – pana Piotra Jabłońskiego, dyrektora Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii i panią Annę Radomską, kierownika Działu Profilaktyki i Edukacji Publicznej. Witam przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia – panią Annę Krenc i pana Marka Wocha. Witam również panią Marię Banaszak ze Stowarzyszenia MONAR i Uniwersytetu Warszawskiego, pana Pawła Krzysztofiaka – dyrektora Fundacji BSK AA, panią Bożenę Malik – przewodniczącą miejskiej KRPA w Bytomiu, panią Renatę Szymańską z WOPiTu w Łomży, pana Janusza Zimaka, pana Marcina Sochockiego z Fundacji Poza Schematami, pana Bartłomieja Morzyckiego – dyrektora ZPPP Browary Polskie, panów Jana Latkowskiego i Tomasza Kowalewicz z Fundacji Praesterno. O moderowanie dzisiejszego posiedzenia poproszę mojego asystenta, pana Włodzimierza Wieczorka. Bardzo proszę.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Dziękuję, pani poseł. Witam państwa bardzo serdecznie. Przebieg tego posiedzenia będzie standardowy. Chciałbym zaproponować następującą kolejność wypowiedzi: zaczniemy od przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, następnie o zabranie głosu poproszę przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, członków zarządu Fundacji Praesterno – pana Jana Latkowskiego oraz pana Tomasza Kowalewicz, a następnie pana Marcina Sochockiego. Potem otworzymy debatę. Mam serdeczną prośbę o zachowanie dyscypliny czasowej. 10 minut na wypowiedź to optymalny czas. Dzięki temu będziemy mieli również możliwość późniejszej dyskusji, wymiany poglądów czy uzupełnień *ad vocem*. Jeszcze jedna uwaga: ponieważ posiedzenie jest nagrywane i będzie z niego przygotowywana transkrypcja, mam prośbę, żeby – rozpoczynając każdą wypowiedź – przedstawić się. Bardzo proszę przedstawicielkę Ministerstwa Edukacji Narodowej, panią Teresę Szopińską-Grodzką –

głównego specjalistę Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego.

Główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego Teresa Szopińska-Grodzka:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, w obszarze zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży minister edukacji narodowej, w ramach swoich kompetencji, realizuje politykę oświatową państwa, która uwzględnia potrzeby wszystkich podmiotów uczestniczących w procesie nauczania, wychowania i opieki poprzez integrację działań edukacyjnych, wychowawczo-profilaktycznych i opiekuńczych wokół celu, jakim jest prawidłowy rozwój dzieci i młodzieży. W reformie edukacji zagadnienia przeciwdziałania zachowaniom ryzykownym dzieci i młodzieży zostały uwzględnione w przepisach prawa oświatowego. Tak jak pani przewodnicząca już wspomniała, działania te mają charakter zintegrowany i mają swoje szczególne miejsce zarówno w edukacji, wychowaniu, jak i w działalności profilaktycznej szkół i placówek. Szkoła uczy i wychowuje zgodnie z podstawą programową, która jasno określa obowiązkowe wymagania dotyczące wiedzy, umiejętności i postaw, w jakie powinien zostać wyposażony każdy uczeń kończący dany etap edukacyjny. W podstawie programowej odpowiednio mocno zaakcentowano aspekty wychowawcze. Wskazano, że działalność wychowawcza szkoły należy do podstawowych celów polityki oświatowej państwa oraz że wychowanie uczniów jest zadaniem rodziny i szkoły, która w swojej działalności musi uwzględniać przede wszystkim rolę rodziców. Zagadnienia zachowań ryzykownych zostały włączone w podstawy wielu przedmiotów. Nauczyciele tych przedmiotów są zobowiązani realizować te zadania właściwie wychowując, kształtując postawy. Działanie edukacyjne ma przede wszystkim przelożyć się na efektywne zachowanie, które niesie ze sobą pierwiastek odpowiedzialności wobec różnych zagrożeń i trudnych sytuacji. Reforma oświaty wprowadziła zintegrowane działania wychowawczo-profilaktyczne. Na ten moment w art. 26 ustawy Prawo oświatowe mówi o tym, że w szkole jest realizowany program wychowawczo-profilaktyczny. Program ten obejmuje treści, działania wychowawcze i działania profilaktyczne, które dostosowane są do potrzeb rozwojowych uczniów, przy czym działania profilaktyczne kierowane są zarówno do uczniów, rodziców, jak i nauczycieli, natomiast wychowawcze głównie do uczniów. Program jest uchwalany przed radę rodziców w porozumieniu z radą pedagogiczną. Przyjęcie takiego rozwiązania daje rodzicom uczniów i wychowanków możliwość wpływania na zakres treści działań wychowawczo-profilaktycznych skierowanych do ich dzieci. Liczne zmiany w przepisach Prawa oświatowego, które zostały wdrożone w 2015 roku bardzo wyraźnie kładą akcent na szeroko rozumiane bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Ustawa nakłada na szkoły obowiązek utrzymania bezpiecznych, higienicznych warunków nauki wychowania oraz upowszechniania wśród dzieci i młodzieży wiedzy o bezpieczeństwie, a także kształtowania właściwych postaw wobec zagrożeń. Np. art. 27 ustawy Prawo oświatowe nakazuje szkołom i placówkom zapewniającym uczniom dostęp do internetu podejmować działania zabezpieczające przed dostępem do treści, które mogą stanowić zagrożenie dla prawidłowego rozwoju uczniów. W szczególności chodzi tu o zainstalowanie aktualizacji oprogramowania zabezpieczającego. Implementacja tego wymagania spoczywa na dyrektorze szkoły, natomiast przepisy ustawy zapewniają dyrektorowi szkoły prawo decydowania o doborze konkretnych środków i form realizacji tego przepisu. Ustawa obliguje też szkoły do upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie dzieci i młodzieży oraz kształtowania właściwych postaw wobec zagrożeń, w tym związanych z korzystaniem z technologii informacyjno-komunikacyjnych. Ważnym przepisem jest też przepis mówiący o tym, że istnieje obowiązek regulacji w statucie szkoły, który określa obowiązki uczniów dotyczące przestrzegania warunków wnoszenia i korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych na terenie szkoły. Przepisy, które powstają w społeczności szkolnej powinny być dostosowane do typu szkoły, wieku uczniów oraz monitorowane w ramach działań profilaktycznych. Jak wiemy, pozbawiony kontroli dostęp uczniów do tych urządzeń może powodować liczne zagrożenia, natomiast technologia ta jest również potrzebna w procesie edukacyjnym i ważne, aby te regulacje były jasne w szkole i przyjęte do wiadomości zarówno przez rodziców, nauczycieli, jak i

uczniów. Warto też dodać, że w ramach tworzonej ogólnopolskiej sieci edukacyjnej podmiot, który będzie odpowiedzialny za jej uruchomienie – poza dostarczeniem internetu o wysokiej przepustowości – zapewni również usługi bezpieczeństwa sieciowego, w tym filtrowanie treści i blokowanie dostępu m.in. do materiałów pornograficznych czy też blokowanie dostępu do innych szkodliwych stron. Ponadto, w ramach pilotażu programowania i szkolenia nauczycieli, poza wiedzą i kompetencjami w zakresie wykorzystania ich na zajęciach, nauczyciele również przyswoili wiedzę na temat różnych zagrożeń w sieci, co jest istotne w kontekście bezpieczeństwa dzieci, mając na uwadze różnego rodzaju zachowania ryzykowne związane z agresją, przemocą, ale też dostępem do niewłaściwych, szkodliwych informacji. Możemy też powiedzieć, że profilaktyka przeciwdziałania narkomanii jest zadaniem priorytetowym w szkole. Jest ona cały czas rozwijana w takim kierunku, aby wprowadzać do szkół działania o potwierdzonej skuteczności, działania efektywne, działania, które przyniosą autentyczną zmianę postaw, zachowań i przekonań dzieci i młodzieży przede wszystkim odnośnie zagrożeń związanych ze środkami zastępczymi, z nowymi substancjami psychoaktywnymi, substancjami psychotropowymi czy właściwe zrozumienie, jakie znaczenie dla rozwoju ma przedwczesne używanie alkoholu i innych legalnych substancji psychoaktywnych. W profilaktyce narkomanii ważną regulacją jest wydane w 2015 roku rozporządzenie w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii. Chciałabym podkreślić, że wydanie tego rozporządzenia zostało poprzedzone zmianą delegacji ustawowej, którą w istotny sposób poszerzono. Zakres przedmiotowy regulacji objął wszystkie dzieci w szkołach i placówkach, czyli istnieje tutaj możliwość stosowania profilaktyki uniwersalnej, co nie wyklucza oczywiście działania ukierunkowanego na grupy ryzyka w ramach profilaktyki selektywnej czy wskazującej. Ważne jest również to, że w ramach zmienionej delegacji ustawowej poza formą rozszerzono zakresy. Te zakresy zostały zdefiniowane, a do rozporządzenia zostały włączone przykładowe działania, które mają przynieść efekty w postaci zmian zachowania i zmian postaw wśród dzieci i młodzieży, a przede wszystkim dążyć do przyjmowania zdrowego stylu życia, budowania właściwych nawyków, kompetencji w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji. W styczniu tego roku w życie weszła nowelizacja tego rozporządzenia. Była ona oczywiście w głównej mierze dostosowana do zmiany ustawy dotyczącej ustawy o zdrowiu publicznym oraz o zmianie ustawy Prawo oświatowe. W nowelizacji zwróciliśmy uwagę na konieczność współpracy szkoły z policją i z państwowymi, wojewódzkimi, powiatowymi inspektorami sanitarnymi, mając na uwadze doświadczenie w pracy głównie ze środkami zastępczymi, nowymi substancjami psychoaktywnymi, które cały czas są ogromnym zagrożeniem i w sposób bezpośredni dotyczą zdrowia i życia dzieci i młodzieży. W tym roku w planie działalności MEN podjęliśmy taką inicjatywę, aby przygotować wytyczne do pracy szkół z policją i inspektorami sanitarnymi, aby dać szkołom jasną informację, że zakres tych działań nie wyczerpuje działań profilaktycznych w szkole. Te działania będą miały bardziej charakter edukacji prawnej i będą działaniami informacyjnymi przy użyciu tych strategii, natomiast nam chodzi głównie o to, żeby dzieci właściwie wychowywać i przygotować do dorosłego życia, w związku z tym cały zakres działań wychowawczo-profilaktycznych, wczesnowyprzedzających, opartych na kształtowaniu osobowości młodego człowieka będzie nadal realizowany i będziemy zwracać na to szczególną uwagę, żeby nie zgubić ważnego zakresu działalności wychowawczo-profilaktycznej. Chciałabym też przypomnieć zmianę, którą wnieśliśmy do ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Po licznych analizach, które prowadziliśmy przez wiele lat i mając doświadczenie we współpracy z samorządem terytorialnym, mieliśmy świadomość, że szkoła nie może być odizolowanym podmiotem w środowisku lokalnym – musi bardzo ściśle współpracować z samorządem. Samorząd musi wspierać szkołę w zakresie realizacji efektywnych działań profilaktycznych w zakresie narkomanii. Myślę, że taki obszar rozwiązywania strategii społecznych w gminach jest obszarem, gdzie podmioty mogą się spotkać przekazać sobie nawzajem wiedzę, dać sobie wsparcie i ważne informacje, które mogą wpływać na efektywność podejmowanych działań zarówno w samorządzie terytorialnym, jak i na terenie

szkoły. Dlatego wnieśliśmy dodatkowe przepisy ustawy do punktu 2a, 2b 10 art. tej ustawy. Co roku monitorujemy to, co dzieje się w szkołach. Przygotowaliśmy ankietę i zbieramy informacje o tym, jak realizowane są zadania z zakresu profilaktyki narkomanii. Na ten moment można powiedzieć, że co roku widzimy postęp, jeżeli chodzi o wdrażanie działań o potwierdzonej skuteczności. Jakkolwiek nie jest to bardzo efektywne i spektakularne, natomiast – ponieważ ankietę ma też charakter informacyjny, czyli uczy dyrektorów i nauczycieli i pokazuje im, jakie działania są ważne – jest to ważny element naszej polityki. Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że w dalszym ciągu rozwijamy obszar efektywności działań profilaktycznych w szkołach i placówkach. W związku z tym minister edukacji zlecił zadanie publiczne dotyczące badania systemu profilaktyki w Polsce. Jest to projekt, który przez trzy lata jest realizowany przez fundację Masz Szansę. Pracują z nami znakomici eksperci z tej fundacji. Powstały już narzędzia do badania czynników chroniących i czynników ryzyka w środowisku szkolnym w obszarze przeciwdziałania narkomanii. Będą one dostępne dla szkół. W tej chwili chcemy stworzyć wersję interaktywną, która pozwoli dyrektorom zliczać wyniki, a potem na bazie tych czynników ryzyka i czynników chroniących, móc stworzyć faktyczny obraz szkoły w różnych obszarach tej diagnozy. Diagnoza ta będzie dla nas ważnym źródłem informacji odnośnie kształtowania polityki oświatowej państwa w zakresie profilaktyki narkomanii. Jeżeli uda nam się doprowadzić to do końca – a to się w tej chwili dzieje – z całą pewnością te informacje pozwolą nam na przyjmowanie coraz bardziej skutecznych kierunków działań, które na pewno wpłyną na obniżenie poziomu zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy za tę wypowiedź. Myślę, że nasuwa się po niej szereg pytań, ale te odłożymy na zakończenie. Teraz bardzo proszę o zabranie głosu przedstawicielki Ministerstwa Zdrowia – panią Joannę Głazewską, naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego oraz panią Martę Gramałą, starszego specjalistę w Departamencie Zdrowia Publicznego.

Naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego Joanna Głazewska:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, zgromadzeni goście i eksperci, przede wszystkim bardzo dziękuję za to spotkanie i za to, że odbywa się ono na początku roku szkolnego. Temat powinien być bliski wszystkim, którzy zajmują się profilaktyką wszystkich uzależnień wśród dzieci i młodzieży. To jest słowo-klucz, które chciałabym, aby się tutaj pojawiało. Nasze wspólne podejście do sprawy, wspólne zaangażowanie różnych podmiotów i różnych instytucji. Chodzi o wspólne traktowanie wszystkich uzależnień – i tych od substancji legalnych i nielegalnych. Oczywiście, każda z tych substancji wymaga innego podejścia, natomiast mówiąc o profilaktyce wśród dzieci i młodzieży, o wszystkich poziomach profilaktyki, musimy pamiętać, że czynniki chroniące i czynniki ryzyka są wspólne, dlatego nie powinniśmy sztucznie oddzielać tych zagadnień. Cieszę się, że na tej sali mamy zarówno przedstawicieli podmiotów nadzorowanych przez ministra zdrowia zajmujących się problemami alkoholowymi, mamy Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, jest z nami także pan dyrektor Białas z Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Bardzo się cieszę, że możemy wspólnymi siłami – także we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej – nadal realizować założenia zarówno ustawy o zdrowiu publicznym, jak i Narodowego Programu Zdrowia, którego cel operacyjny drugi nie bez powodu jest skonstruowany w taki sposób, że w jednym miejscu znalazły się wszystkie substancje, wszystkie problemy związane z uzależnieniami. Żeby nie przedłużać, oddam głos ekspertom. Sugerowali państwo, żeby zacząć od Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ale nie wiem, czy Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii nie chciałoby pierwsze. Dyrektor Białas także jest gotowy do zabrania głosu, więc jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, oddałabym głos jednostkom. Dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Piotr Jabłoński:

Szanowni państwo, Krajowe Biuro jest w posiadaniu danych z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii, który jest częścią Narodowego Programu Zdrowia za rok 2016. Informacje, którymi dysponujemy, dotyczą wspierania realizacji programów z zakresu profilaktyki uniwersalnej, profilaktyki selektywnej i profilaktyki wskazującej przez samorządy. Dane za rok 2017 są jeszcze w opracowaniu, dlatego że spływają do nas aż do kwietnia. W 2016 roku sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu przesłało 2168 gmin, jednak z analizy wyłączono 55 jednostek samorządu, które zdały, że nie opracowały gminnego programu przeciwdziałania narkomanii lub uzależnieniom. Dane z realizacji tego programu za 2016 rok wskazują, że 965 gmin posiada gminny program przeciwdziałania narkomanii, natomiast 1148 opracowało wspólny program dla alkoholu i narkotyków, czyli tzw. gminny program przeciwdziałania uzależnieniom. Wśród programów profilaktyki uniwersalnej, które zyskały rekomendację Krajowego Biura, Instytutu Psychiatrii i Neurologii, Ośrodka Badania Edukacji Ministerstwa Edukacji i Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, samorządy gmin najczęściej finansowały realizację programów Archipelag Skarbów (131 gmin), Spójrz Inaczej dla klas IV-VI (122 gminy), Szkoły Dla Rodziców i Wychowawców (101 gmin), Przyjaciele Zippiego (100 gmin), Program Domowych Detektywów (88 gmin). Gminy finansowały również program Program Profilaktyki Uniwersalnej Unplugged koordynowany przez Krajowe Biuro – był on realizowany przez 69 jednostek samorządu terytorialnego i objął ponad 6400 osób. Łącznie programami rekomendowanymi z obszaru profilaktyki uniwersalnej w 2016 roku objęto ponad 200 000 osób. Od roku 2012 liczba ta wzrosła pięciokrotnie. Na jej wzrost złożyła się większa liczba programów, które znalazły się w bazie programów rekomendowanych oraz zwiększone zainteresowanie władz samorządowych. W 2016 roku 54% spośród wszystkich gmin (ponad 1100 gmin) wskazało w sprawozdaniu realizację programów profilaktyki selektywnej i wskazującej, czyli programów skierowanych do osób i grup zagrożonych problemowym używaniem narkotyków. Wśród tych programów profilaktyki selektywnej i wskazującej realizowanych przez gminy znalazły się także programy rekomendowane. Najwięcej samorządów (74) finansowało realizację program FreD goes net. Łącznie w 2016 roku programami rekomendowanymi z obszaru profilaktyki selektywnej i wskazującej objęto w gminach prawie 14 000 osób. Jeśli chodzi o finanse, to w tymże roku gminy wydały na lokalne programy przeciwdziałania narkomanii ponad 37 000 000 złotych. Gmina w Polsce przeznaczyła na ten cel średnio ok 2000 zł, natomiast mediana wynosi 4400 złotych. Pani Szopińska wspomniała o nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w części dotyczącej gminnych programów i finansowania działań prowadzonych w szkołach i placówkach, więc nie będę przytaczał tych danych jeszcze raz. Według nas kołem zamachowym tych wszystkich zmian jest zaproponowany kilka lat temu i podchwycony przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Ośrodek Rozwoju Edukacji (dawne Centrum Medyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej) i Instytut Psychiatrii Medycznej, system rekomendowanych programów profilaktycznych. Nie będę zbyt wiele na ten temat mówił, bo znają państwo założenia tych programów. Zależy nam na tym, żeby rozszerzać ich zakres. W chwili obecnej w bazie znajduje się 21 programów profilaktycznych, ale jeszcze w 2018 roku wpłynęły kolejne wnioski aplikacyjne, które będą rozpatrywane. Jakie wnioski i dotyczące oceny obecnej sytuacji i jakie rekomendacje dotyczące działań ukierunkowanych na poprawę sytuacji możemy wysnuć? Liczba programów spełniających standardy dobrej jakości, które znalazły się w bazie programów rekomendowanych jest zbyt mała. Aktualna oferta programów rekomendowanych obejmuje programy promocji zdrowia psychicznego, profilaktyki używania substancji psychoaktywnych, zachowań agresywnych, wzmacniania umiejętności wychowawczych rodziców i wychowawców. Brakuje natomiast oferty programów dotyczących profilaktyki, innych niż wspomnianych wyżej zachowań ryzykownych młodzieży, spełniających standardy dobrej jakości. Zasięg wykorzystywania programów profilaktyki opartej na naukowych podstawach w szkołach i gminnych programach jest – w naszej opinii – niezadowolający. Jest zbyt wcześnie na ocenę

skutków nowych regulacji, które zostały wprowadzone. Będzie to możliwe dopiero w dalszej perspektywie czasowej. W związku z tym uważamy, że istnieje potrzeba dalszego rozwoju profilaktyki zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży opartej o wiedzę naukową o czynnikach ryzyka i czynnikach chroniących oraz wiedzę o poprawnych metodologicznie badaniach ewaluacyjnych. Chcemy to podkreślić, dlatego że bardzo często spotykamy się z ewaluacjami typu „satisfakcja uczestników”, a nie są to badania, z których dowiemy się czegoś na temat skuteczności programów. Wskazane jest wprowadzenie systemu rozwiązania zapewniającego większą podaż programów profilaktycznych o naukowych podstawach i dowiedzionych skutkach. Opracowanie programów profilaktycznych i promocji zdrowia o potwierdzonej skuteczności jest zadaniem, które wymaga współpracy między ośrodkami badawczymi, ośrodkami decydującymi, decydentami oraz autorami i realizatorami programów profilaktycznych. Wskazane jest również zapewnienie finansowania na opracowywanie i prowadzenie badań ewaluacyjnych programów. Aktualne przepisy ustawy o zdrowiu publicznym nie przewidują finansowania działań prowadzonych w konsorcjach naukowo-badawczych we współpracy z innymi podmiotami, co może stanowić barierę w realizacji takiego zadania. Wskazane jest również wprowadzenie systemowego rozwiązania zapewniającego większy popyt placówek oświatowych oraz innych instytucji pracujących na rzecz dzieci i młodzieży na programy profilaktyczne i programy promocji zdrowia. Wymaga to współpracy międzyresortowej pomiędzy ministrem edukacji narodowej, Ministerstwem Zdrowia i Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uważamy również, że należy opracować standardy kształcenia w dziedzinie profilaktyki opartej na naukowych podstawach adresowane do pedagogów, nauczycieli i przedstawicieli innych grup zawodowych zaangażowanych w profilaktykę (i to się zresztą dzieje). Tego typu działania posłużyłyby upowszechnianiu standardów jakości w profilaktyce oraz celowemu wydatkowaniu środków publicznych na programy o dobrej jakości profilaktycznej. Należy również opracować i wdrożyć system doradztwa specjalistycznego w zakresie profilaktyki adresowany do samorządów i szkół. To, do pewnego stopnia, również się już odbywa m.in. w oparciu o organizacje pozarządowe. Jakie działania podejmuje w tej sprawie Krajowe Biuro? Przed wszystkim wyznaczaliśmy sobie następujące zadania: opracowanie programów profilaktycznych o naukowych podstawach adresowanych do grup dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Analiza sytuacji przeprowadzona przez Krajowe Biuro wykazała deficyty w zakresie oferty programów profilaktycznych adresowanych właśnie do grup o specyficznych potrzebach. W związku z tym opracowano i przygotowano do wdrożenia program ograniczający przyjmowanie substancji psychoaktywnych dla młodzieży w wieku 13-16 lat z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Program jest wdrażany w kilku placówkach na terenie kraju, prowadzone są również szkolenia dla nauczycieli. Obecnie realizowanym zadaniem jest opracowanie i przygotowanie do wdrożenia programu dla dzieci i młodzieży głuchej i słabo słyszającej. Program jest w fazie opracowywania, a jego realizacja jest przewidziana na trzy lata. W 2018 roku ogłoszono konkurs na opracowanie i wdrożenie programu profilaktyki wskazującej dla młodzieży zagrożonej narkomanią w związku z zaburzeniami hiperkinetycznymi, którego realizacja przypadnie na lata 2019-2020. Jeśli chodzi o podnoszenie kompetencji przedstawicieli organizacji pozarządowych i jednostek samorządu, w trakcie realizacji mamy następujące zadania: szkolenia dotyczące zasad tworzenia gminnych i wojewódzkich strategii rozwiązywania problemów uzależnień. W ramach zadania zostanie przygotowana kadra trenerów, przeprowadzone szkolenie dla przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, opracowanie materiałów i publikacji. Będzie ono realizowane w latach 2018-2019. Upowszechnianie wiedzy na temat skutecznych programów, metod profilaktyki ograniczania szkód zdrowotnych, co cieszy się małym zainteresowaniem gmin. Chcielibyśmy to realizować m.in. poprzez system konferencji wojewódzkich, które są realizowane w 2018 roku. Jeśli chodzi o podnoszenie kompetencji osób pracujących z dziećmi i młodzieżą, zrealizowano kilkanaście projektów, których celem było zwiększenie kompetencji zawodowych w dziedzinie skutecznych metod profilaktyki. Przeprowadzono szkolenia i konferencje dla różnych grup zawodowych, w tym pedagogów, psychologów, wychowawców

pracujących z młodzieżą w ośrodkach socjoterapii, ośrodkach wychowawczych i resocjalizacyjnych. Jeśli chodzi o podnoszenie jakości prowadzonych działań profilaktycznych i upowszechnianie standardów, są tutaj podejmowane działania takie, jak prowadzenie portalu edukacyjnego www.narkomania.edu.pl, opracowano również materiały dotyczące standardów w profilaktyce, które są opublikowane na stronach Krajowego Biura i bezpłatnie dystrybuowane. Corocznie są prowadzone i wspierane finansowo badania ewaluacyjne. Powiem jeszcze kilka słów na temat sytuacji programów przeciwdziałania uzależnieniom behawioralnym. W zakresie przeciwdziałania uzależnieniom behawioralnym jedną z głównych barier wydaje się być brak systemowej polityki. Jedynym źródłem finansowania działań mających na celu opracowanie ograniczenia zjawiska jest Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych wskazany w art. 88 ustawy o grach hazardowych z 2009 roku. Narodowy Program Zdrowia uchwalony na lata 2016-2020 zawiera program przeciwdziałania uzależnieniom behawioralnym, jednak jako jedyne realizatora wszystkich zadań wskazuje się Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, które realizuje program ze środków funduszu. Dotychczas nie ma żadnych podstaw prawnych do wdrażania profilaktyki uzależnień behawioralnych na poziomie samorządowym. Istniejące dotychczas rekomendowane programy profilaktyczne w Polsce nie obejmowały problematyki uzależnień od czynności. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom związanym z realizacją programów o udowodnionej skuteczności, Krajowe Biuro od początku funkcjonowania Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych kładło nacisk na konieczność opracowania tego typu programów zarówno w zakresie profilaktyki uniwersalnej, jak i selektywnej. Z uwagi na relatywnie krótki czas funkcjonowania Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, w 2017 roku udało się opracować jeden taki program, który obecnie jest wdrażany pilotażowo na terenie województwa mazowieckiego i województwa kujawsko-pomorskiego. Jest to program z zakresu profilaktyki uniwersalnej pod nazwą Wspólne Kroki w Cyberświecie – projekt mający na celu zapobieganie uzależnieniom wśród dzieci poprzez dostarczanie wiedzy na temat zagrożeń związanych z uzależnieniami behawioralnymi, a także kształtowanie ważnych umiejętności obniżające ryzyko wystąpienia uzależnienia. Program jest adresowany do uczniów III klas szkół podstawowych i został opracowany zgodnie ze standardami systemu rekomendacji programów profilaktycznych promocji zdrowia psychicznego, a jego realizatorami są nauczyciele, pedagodzy, psychologowie zatrudnieni w szkołach. Program jest przygotowywany do wdrożenia w skali kraju. W chwili obecnej, w 2018 roku, zostanie przeszkolonych 96 realizatorów, a programem objętych zostanie około 1900 uczniów klas III, około 3800 rodziców i opiekunów. Program będzie do nich skierowany w takich obszarach jak wzmacnianie pozytywnych więzi z dziećmi, konstruktywne wspieranie dzieci w realizacji celów rozwojowych, konsekwentne wyznaczanie zasad i przestrzeganie ich w relacjach z dziećmi (w tym zasad korzystania z mediów elektronicznych, bezpiecznego korzystania przez dzieci z internetu i innych mediów elektronicznych). Dziękuję bardzo za państwa uwagę.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy panu dyrektorowi za prezentację danych. Wynika z nich, że na przestrzeni ostatnich lat sytuacja zmieniła się pozytywnie, jeśli chodzi o wykorzystanie rekomendowanych programów. Wskazanie perspektywy rozwoju, dostosowanie ich do specyficznych grup dzieci i młodzieży o specjalnych wymaganiach rzeczywiście stanowi wyzwanie, ale wynika z tego, że wokół dużo się dzieje. Bardzo dziękujemy. Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana Tomasza Białasa, dyrektora Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi GIS.

Dyrektor Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego Tomasz Białas:

Dziękuję bardzo. Państwowa Inspekcja Sanitarna jest służbą, która z samej nazwy jest głównie inspekcją i ma prowadzić działania nadzorcze, natomiast również uczestniczy, przygotowuje i wdraża własne programy profilaktyczne. Chciałbym powiedzieć o dwóch z nich, przy czym obszar działania Inspekcji Sanitarnej w zakresie uzależnień to z jednej strony nowe narkotyki

powszechnie niesłusznie nazywane dopalaczami, a z drugiej strony tytoń. Zapominamy trochę o nim, a przysparza on sporo problemów także wśród młodzieży. Pierwszy program, o którym chciałbym powiedzieć, to flagowe przedsięwzięcie Inspekcji Sanitarnej. Jest to program dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych pt. „ARS, czyli jak dbać o miłość?”. Program powstał już kilka lat temu przy udziale funduszy szwajcarskich. Podchodzimy w nim sposób łączny do profilaktyki używania substancji psychoaktywnych, czyli alkohol, tytoń, narkotyki i dopalacze znalazły się w jednym miejscu. Jest w nim przede wszystkim mowa o tym, że w podejściu do profilaktyki należy tak naprawdę skupić się na negatywnych skutkach zdrowotnych używania wszystkich substancji, ale z odwołaniem się przede wszystkim do wartości uznawanych przez młodzież za ważne, takie jak miłość, rodzina, bezpieczeństwo. Od 2013 roku było już pięć cykli tego programu, przy czym – jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie edycje – zostało nim objętych 616 000 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Można zapytać, czy jest to dużo, czy mało, natomiast warto podkreślić, że mamy tutaj do czynienia z tendencją wzrostową. W pierwszej edycji wzięło udział 78 000 uczniów, a w ostatniej 122 000 uczniów. Liczba programów dostępnych w szkołach jest duża i to, że ktoś wybiera właśnie ten program znaczy, że jest on uznawany za wartościowy. Program w 2018 roku został oczywiście wpisany do bazy programów rekomendowanych. Tak jak powiedział pan dyrektor Jabłoński, ważne jest, żeby programy były rekomendowane, bo jest ich dużo, a nie wszystkie z nich mają wartość. Drugi program, o którym chcę powiedzieć, powstał stosunkowo niedawno. Pierwsza pilotażowa edycja odbyła się w latach 2015-2016. Ten program po Bieg po Zdrowie. Jest to program antytytoniowy i powstał w związku z potrzebą wprowadzenia metod edukacji zgodnych ze współczesnymi oczekiwaniami i trendami. Honorowym patronatem objęli go minister zdrowia i minister edukacji narodowej i rzecznik praw dziecka. Ostatnia edycja programu, która była realizowana w szesnastu województwach objęła 28% szkół podstawowych, 120 000 uczniów i 101 000 rodziców i opiekunów. Jest to program adresowany do IV klasy szkoły podstawowej. W przypadku drugiej edycji widzimy 13% wzrost w stosunku do pierwszej edycji. Będą też kolejne edycje. Wydaje się, że problem profilaktyki tytoniowej także jest ważny. Badania pokazują, że co prawda liczba osób uzależnionych od tytoniu i użytkowników tytoniu w Polsce spada, tym niemniej te dane w dalszym ciągu są niezadowalające i wydaje się, że należy w tym kierunku działać. Tyle tytułem uzupełnienia. Dziękuję bardzo.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy panu dyrektorowi za prezentację dwóch programów profilaktycznych. Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Główny specjalista w Dziale do Spraw Rodziny i Młodzieży Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Robert Frączek:

Dzień dobry państwu. Jako że mamy dane za rok ubiegły, pozwoliłem sobie przygotować kilka slajdów, żeby było nam łatwiej mówić o liczbach. Pamiętajmy o tym, o czym wspominał pan dyrektor Jabłoński: liczne działania w placówkach oświatowych mają miejsce tak naprawdę trochę obok systemu, czyli nie zawsze są związane ze środkami, które samorzady pozyskują np. z zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Liczby pokazują skalę tego, o czym mówimy, czyli kto tak naprawdę wpływa na to, co się dzieje w ramach profilaktyki w naszym kraju. Nie budżet państwa, który ma dość znikome środki, nie samorzady województw, nie powiaty, tylko przede wszystkim samorzady gminne, które tych pieniędzy mają naprawdę dużo. To jest około 700 000 000 złotych w skali roku. Jeżeli chodzi o działania, które samorzady realizują w ramach profilaktyki, spróbowałem pokazać państwu porównanie roku 2017 i roku 2016. Niektóre tendencje, które się rysują są dość wyraźne. Tam, gdzie rośnie liczba samorządów, które podejmują się działania np. przy realizacji programów rekomendowanych, rośnie suma wydatkowanych na to zadanie pieniędzy i liczba uczestników w tych zadaniach. Niektóre z tych tendencji są mniej wyraźne i mniej zrozumiałe. Mamy np. taką sytuację, że mniej samorządów

podejmuje to działanie, sprawozdaje, że – owszem – korzystało z tego typu rozwiązań, natomiast okazuje się, że sumarycznie wydatkowane są na to w Polsce większe pieniądze, mimo że mniejsza liczba samorządów podejmuje się takich działań. Jeżeli chodzi o największe kwoty, tak naprawdę mamy tutaj taką sytuację, że są to działania, które trudno nazwać działaniami skutecznymi i trudno nazwać działaniami, które są do zweryfikowania. Mam tu na myśli działania masowe, imprezy plenerowe, festyny, imprezy sportowe, które pochłaniają sporą ilość środków. Druga rzecz to programy, które nazywamy „inne niż rekomendowane”, czyli oprócz tych programów znajdujących się w systemie rekomendacji, o którym wspominał już pan dyrektor Jabłoński, mamy – również finansowany przez samorządy gminne – naprawdę ogromny obszar działań w szkołach, który jest trudny do zweryfikowania. Wygląda to tak, że ktoś kiedyś spotkał się z jakimś programem profilaktycznym, na tej podstawie stworzył coś własnego i realizuje to od lat, a ponieważ samorząd jest do tego przyzwyczajony i traktuje to jako lokalne zasoby, ten program jest dalej realizowany. W kolejnej tabeli mamy troszeczkę mniejsze kwoty i są to działania bardziej z obszaru profilaktyki selektywnej wskazującej plus szkolenia. Rokrocznie namawiamy samorządy do tego, żeby nie bały się inwestować w szkolenia nauczycieli bądź szkolenia rodziców. Pamiętajmy o tym, że więź z rodzicami to tak naprawdę jeden z najważniejszych czynników chroniących. To rodzice mają największy wpływ na swoje dzieci. Te środki są niestety niewielkie i, mimo tego, że część programów w bazie programów rekomendowanych dotyczy pracy z rodzicami, są one rzadko wykorzystywane w samorządach lokalnych. Przyjrzyjmy się teraz słupkom. Pierwsze cztery to realizacje pozalekcyjnych zajęć sportowych, inne formy działań profilaktycznych, czyli pogadanki, spektakle, festyny, pikniki, kolonie, obozy i realizacje innych niż rekomendowane programów profilaktycznych. Programy rekomendowane to dopiero szósty słupek, czyli jeden z mniejszych. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w większości tych słupków, na przestrzeni czterech lat, środki wydatkowane rosną. Nie tylko na realizację programów rekomendowanych, ale również na realizację działań trudnych do zweryfikowania. My nazywamy je nieskutecznymi. To od samorządów lokalnych zależy, jakie działania na swoim terenie podejmą. Jedynym podmiotem, który może w jakiś sposób na nie wpływać w sensie prawnym, są Regionalne Izby Obrachunkowe. Jako agencja podejmujemy próby, aby szkolić przedstawicieli RIO. Żeby w trakcie kontroli zwracali oni uwagę nie tylko na wydatkowanie środków, ale również zasadność. Pokazywali, że to nie może być cokolwiek, bo papier jest cierpliwy i dużo przyjmie. Myślę, że jest to aspekt, który powinniśmy brać pod uwagę w swoich refleksjach: gros środków idących na profilaktykę jest poza kontrolą specjalistów i decydentów poziomu centralnego. Możemy zastanawiać się nad tym, w jaki sposób to poprawiać, natomiast póki co nie ma do tego narzędzi prawnych. Ta decentralizacja ma swoje zalety, natomiast wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że są też pewne zagrożenia. Gdybyśmy mieli zastanawiać się nad obszarami problemowymi, wydaje mi się, że mieściłyby się one w trzech pytaniach. Czy każdy powinien realizować profilaktykę? Jeśli tylko są środki finansowe, każdy jest na to gotowy. Nauczyciel, który nigdy nie zetknął się z tego typu działaniami ani nie szkolił się w tym kierunku, strażnik miejski, policjant, ale również aktor, trzeźwy alkoholik, trzeźwy narkoman. Każdy, kto chciałby działać w tym obszarze i ma dobre intencje, natomiast niekoniecznie wiedzę. Drugie pytanie: Jaka profilaktyka powinna być finansowana? Czy nie powinniśmy iść w taką stronę, że – owszem – samorządy i szkoły mogą realizować np. koncerty czy spektakle i nazywać to profilaktyką, ale niekoniecznie realizujemy to ze środków publicznych? Skupmy się na tym, co rzeczywiście ma udowodnione efekty skuteczności. Trzeci obszar problemowy dotyczy tego, że na poziomie centralnym ewidentnie istnieje taka potrzeba, żeby środki były większe. Tworzenie nowych programów, wskazywanie deficytów, duże badania ewaluacyjne programów, które chcielibyśmy wdrażać (choćby te z bazy programów rekomendowanych) – tego na pewno nie udźwigną samorządy. Muszą znaleźć się pieniądze na poziomie centralnym. Natomiast szansa, którą stworzył Narodowy Program Zdrowia jest określona dość sztywnymi ramami do 2020 roku. Warto byłoby tutaj mieć długofalową politykę i perspektywę na poziomie centralnym. Rokrocznie przygotowujemy dokument z rekomendacjami dla samorządów. Wskazujemy w nim, jakie działania – naszym zdaniem – powinny być

podejmowane i finansowane na poziomie lokalnym. Są to niestety jedynie rekomendacje, nie mamy możliwości sprawdzania kontrolowania ani korygowania tego. Jeśli chodzi o integrowanie działań różnych podmiotów zarówno na poziomie lokalnym, jak i centralnym, współpraca na poziomie centralnym jest coraz lepsza. A co z poziomem lokalnym? Czy nie jest tak, że kiedy są środki finansowe, powstaje konkurencja i zamiast działać wspólnie na rzecz młodzieży, trochę rywalizujemy ze sobą o to, kto wymyśli lepszy projekt na dany rok i zgarnie pulę do realizacji? Staramy się inwestować w edukację na poziomie lokalnym – i nie chodzi tu tylko o realizatorów, ale również o decydentów, np. członków gminnej komisji czy pełnomocników, którzy decydują o wyborze konkretnych rozwiązań. Bardzo dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy panu Robertowi Frączkowi, przedstawicielowi Krajowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, za przywołanie statystyk, które pokazują znaczące zachwianie proporcji w wydatkowaniu środków na działania profilaktyczne pomiędzy tymi, które państwo nazywają „innymi niż rekomendowane”, a tymi, które są rekomendowane. Bardzo dziękuję za ich przedstawienie i zadanie pytań, które są też pewnym polem do dyskusji. Bardzo proszę teraz o zabranie głosu przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia – panią Annę Krenc, kierownik Sekcji Opieki Psychiatrycznej i Leczenia Uzależnień w Departamencie Świadczeń Opieki Zdrowotnej, oraz pana Marka Wocha – pełnomocnika prezesa Funduszu ds. Kontaktów z Organizacjami Pozarządowymi i Organami Władzy Publicznej NFZ.

Kierownik Sekcji Opieki Psychiatrycznej i Leczenia Uzależnień w Departamencie Świadczeń Opieki Zdrowotnej Anna Krenc:

W imieniu Narodowego Funduszu Zdrowia chciałabym poinformować, iż Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje diagnostykę i świadczenia z zakresu leczenia uzależnień. Na rzecz osób uzależnionych, jak i współuzależnionych przewidujemy trzy formy, zgodnie z tzw. koszykiem świadczeń, jakie finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Jest to forma stacjonarna, do której zaliczamy oddziały stacjonarne dla uzależnionych zarówno od alkoholu, jak i substancji psychoaktywnych oraz hostele, w których leczymy osoby uzależnione od alkoholu i substancji psychoaktywnych; forma dzienna, do której zaliczamy oddziały dzienne, z wyszczególnieniem uzależnienia od alkoholu i substancji psychoaktywnych; forma ambulatoryjna, do której zaliczamy poradnie leczenia i terapii uzależnień z wyszczególnieniem leczenia od alkoholu, nikotyny oraz substancji psychoaktywnych. W każdej z powyższych form świadczeniobiorca otrzymuje pomoc medyczną, psychologiczną i terapeutyczną (w zależności od zdiagnozowanego uzależnienia). W okresie styczeń 2018-czerwiec 2018 płaćnik przeznaczył na leczenie uzależnień następujące kwoty: na leczenie stacjonarne (z przeznaczeniem na kontrakty dla 163 świadczeniodawców) około 180 314 000 złotych, w tym na hostele (21 świadczeniodawców) 2 611 000 złotych, na oddziały detoksykacyjne (73 świadczeniodawców) 49 725 000 złotych, na leczenie ambulatoryjne (542 świadczeniodawców) 86 156 000 złotych, w tym na leczenie substytucyjne, które realizuje 23 świadczeniodawców, około 11 000 000 złotych, na leczenie dzienne (głównie forma 5-godzinnych zajęć) 16 102 000 złotych. W razie potrzeby służę oczywiście różnymi statystykami, które możemy Państwu przesłać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Chciałam jeszcze dopytać, jaką łączną kwotę przeznacza na te cele Narodowy Fundusz Zdrowia.

Pełnomocnik prezesa Funduszu ds. Kontaktów z Organizacjami Pozarządowymi i Organami Władzy Publicznej NFZ Marek Woch:

Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za zaproszenie. Jeżeli chodzi o rodzaj świadczeń, jakimi są opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień, są to 2 912 690 000 złotych. Z tego – według symulacji na 2018 rok – około 580 000 000 złotych na same uzależnienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy państwu za wskazanie kwot przeznaczanych na terapię stacjonarną, ambulatoryjną i hostele. W tym momencie możemy niejako dokonać pewnego zwrotu. Przyjmiemy teraz inną optykę w wystąpieniach, prosząc o zabranie głosu przedstawicieli fundacji realizujących zadania profilaktyczne. Niech będzie mi wolno prosić o prelekcję pana Jana Latkowskiego oraz pana Tomasza Kowalewicza – przedstawicieli Fundacji Praesterno. Bardzo proszę.

Członek Zarządu Fundacji Praesterno Jan Latkowski:

Proszę państwa, jak to mówią „ostatnich gryzą psy” i znaczna część tego, co przygotowałem, stała się nieaktualna wobec tak ciekawych wystąpień. W związku z tym zrezygnuję z tego i postaram się odnieść do niektórych wypowiedzi. Przepraszam, jeśli będzie to chaotyczne. Moim zdaniem, przyglądając się profilaktyce dla młodzieży, w naturalny sposób myśli się o szkole, tzn. większość działań, które realizujemy odbywają się w szkole. Te działania dzielą się na cztery obszary, które nawzajem się ze sobą przeplatają albo przeszkadzają sobie. Te obszary to: prawo, ludzie, programy i pieniądze. Słyszeliśmy dzisiaj trochę o każdym z nich. Jeśli chodzi o prawo, w ostatnim okresie miały miejsce dwa ważne wydarzenia. Z jednej strony była to ustawa o zdrowiu publicznym i Narodowy Program Zdrowia, a z drugiej – trwająca reforma oświaty. Jeśli chodzi o ustawę o zdrowiu publicznym i Narodowy Program Zdrowia, z punktu widzenia organizacji samorządowych istotnym elementem było przełamanie istniejącej struktury wynikającej z ustawy o działalności pożytku publicznego, która zakładała, że organizacje pozarządowe działają na pewnym wydzielonym rynku, na którym konkurują tylko ze sobą. Ustawa o zdrowiu publicznym przełamała ten schemat i, co do zasady, wprowadziła taką sytuację, w której różne określone w niej podmioty (w tym podmioty prowadzące działalność gospodarczą) mogą konkurować z organizacjami pozarządowymi. Początkowo budziło to bardzo duże obawy, ale po trzech latach obowiązywania ustawy okazuje się, że właściwie nie spowodowało to zrealizowania się zagrożeń, które miały organizacje pozarządowe. Wynika to chyba z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z praktyki wprowadzania tej ustawy, która jest dość korzystna dla organizacji pozarządowych, a – po drugie – z faktu, że okazało się, że przy tych pieniądzach, które są, profilaktyka nie jest interesująca dla biznesu. Można mówić o dwóch zjawiskach. O tym, że to rozwiązanie powoduje wzrost profesjonalizacji organizacji pozarządowych ze wszystkimi dodatnimi i ujemnymi skutkami. Dodatnimi, bo wzrasta profesjonalizacja. Ujemnymi, bo wyklucza to mniejsze, słabsze organizacje, które opierają się głównie na pracy wolontariuszy. Myślę, że byt tych organizacji może być rzeczywiście zagrożony. Drugim ważnym wydarzeniem jest reforma oświaty. Chcę skoncentrować się tutaj na jednym punkcie – na możliwości pracy organizacji pozarządowych na terenie szkoły. Pod kątem przepisów wszystko jest OK. Przepisy są spójne, jasne i umożliwiają wejście organizacji pozarządowej na teren szkoły. Natomiast praktyka jest trochę inną rzeczą. Współpracuję ze szkołami od 25 lat i praktyka wygląda tak, że – umownie – szkoła jest właścicielem dyrektora. Oczywiście nie w sensie prawnym, ale w sensie zarządzania szkołą. Coś drgnęło – Prawo oświatowe położyło silny nacisk na rady szkoły, rady pedagogiczne. W praktyce to jeszcze nie zadziałało. Pracujemy ze 100 szkołami i ani razu nie współpracowaliśmy np. z radą szkoły. Dyrektor załatwia koniecznie zezwolenia wynikające z ustawy bez naszego udziału. Co więcej, ustawa nie przewiduje żadnej drogi odwoławczej od decyzji dyrektora. Nawet nie do końca wiadomo, czym jest taka decyzja. Czy jest to decyzja administracyjna? Nie. Ona zresztą na ogół nie jest pisemna, nie ma żadnej formy. Powoduje to oczywiście niemożność zaskarżenia takiej decyzji. Decyzja dyrektora, który nie wpuszcza organizacji na teren szkoły ma bardzo enigmatyczny charakter. Z tego co wiem, były próby zaskarżania takich decyzji na drodze sądowej, ale z reguły kończą się one niepowodzeniem. Jeśli

chodzi o ludzi, nie dysponuję tutaj wynikami badań. Opieram się na kilkudziesięciu rozmowach przeprowadzonych z nauczycielami i powiedziałbym, że obraz rysujący się z tych rozmów jest dość ponury. Jest duże rozgoryczenie, duże zmęczenie, poczucie wykorzystania. Nie ma entuzjazmu. Ten entuzjazm jest mniejszy, niż był kiedykolwiek i jest to bardzo niebezpieczne zjawisko. To samo wynika z naszych kontaktów z uczniami. W tej chwili uczniowie są chyba bardziej niż dorośli, jeśli chodzi o wymiar godzin, które muszą przepracować i nikt oczywiście nie płaci im za nadgodziny. Z punktu widzenia profilaktyki powoduje to, że docierają do nas trudniejsze przypadki, bo dzieciaki starają się trzymać tych rygorów. Przez to trafiają do nas dzieci bardziej zagrożone, bardziej znerwicowane, w trudniejszej sytuacji. Jeśli chodzi o programy, tutaj sytuacja jest mniej optymistyczna, niż wynikałoby to z danych, które były tutaj przytaczane. Jestem olbrzymim zwolennikiem systemu programów rekomendowanych. Nasza fundacja ma spory wkład w tworzenie tego systemu. Sami realizujemy taki program, w ramach innych programów pomagaliśmy dziewięciu organizacjom wpisać się do tego programu. Wydaje się, że na poziomie gmin mamy dość sporo realizacji. Problem polega na tym, że mamy w kraju 29 000 szkół (mówię to z pamięci) 4 900 000 uczniów i pewnie tyle samo rodziców. W tych szkołach musi być 180 000 – 200 000 klas. W związku z tym – moim zdaniem – zapisy w rozporządzeniu, o którym pani mówiła, są raczej drogowskazem niż zapisem prawnym, który daje się w sztywny sposób realizować. Znaczna część szkół nie jest w stanie realizować programów o naukowych podstawach. Tych programów jest mało, mało jest również osób przygotowanych do ich realizacji. My w tej chwili, we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i Politechniką Warszawską, Instytutem Medycyny Pracy i Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę, opracowujemy program przeciwdziałania cyberprzemocy wśród młodzieży, który jest rzeczywiście oparty na naukowych podstawach. Od momentu kiedy wpadliśmy na ten pomysł, poprzez zebranie grupy realizatorów tego programu uzyskanie dotacji (niebagatelnej, bo to prawie 600 000 złotych), napisanie programu, pilotażowe realizacje, ewaluacje, upłynęło prawie cztery i pół roku. Tyle trwa opracowanie programu o naukowych podstawach. Są to koszarne pieniądze, olbrzymie zaangażowanie jednostek – właśnie dlatego te programy nie mogą szybko przyrastać w bazie. Obawiam się, że zapisy, które są w tej chwili w rozporządzeniu, mogą nas doprowadzić do podobnego kryzysu jak ten w 2002 roku, kiedy wprowadzaliśmy szkolne programy profilaktyczne. Szkoły dostały bodajże dwa miesiące na ich wprowadzenie i było to nie do wykonania. Nagle okazało się, że wszystkie mają te programy. Na zlecenie urzędu miasta robiliśmy potem ewaluację pięciu czy dziesięciu takich programów w warszawskich gimnazjach. Oczywiście była to fasada, pewien pozór: „Nakazali mi mieć program, to mam program”. Boję się, żebyśmy w podobny sposób nie pogrzebali programów rekomendowanych. Mamy w tej chwili niewiele pieniędzy i nie warto ich chyba wprowadzać pod przymusem prawnym, tylko w taki sposób, o którym była mowa, tzn. zwiększając szkolenie dla nauczycieli i przekonując ich, że warto to robić. W tej chwili wejście do szkoły z nowym programem jest niezwykle utrudnione. Program szkolny jest tak skonstruowany, że większość nauczycieli, z którymi rozmawiam, przyznaje, że nie jest w stanie zrealizować programu podstawowego. W związku z tym jest niezwykle trudno zmieścić w klasie liczący około 10 godzin program profilaktyczny. Jest to niemal niemożliwe. Chciałem jeszcze powiedzieć o pieniądzach. Być może to, co powiem, nie jest uzasadnione z punktu widzenia korporacyjnego. Niekoniecznie widzę potrzebę gwałtownego zwiększenia ilości środków. Trzeba pracować nad dystrybucją tych środków, którymi w tej chwili dysponujemy. Jeżeli w skali kraju ponad 60% środków jest wydatkowanych na działania sportowe i wakacje, jest to oczywiście fajne. Nie jest to głupie wydanie pieniędzy, ale nie jest to też profilaktyka. Czy też jest to profilaktyka niezwykle uniwersalna. To chyba tyle. Dziękuję bardzo.

Fundator i Członek Zarządu Fundacji Praesterno Tomasz Kowalewicz:

Szanowni Państwo, szanowna pani przewodnicząca, chciałem zaprezentować wyniki spotkań między reprezentantami samorządu a reprezentantami organizacji pozarządowych. Jest to konsekwencja doświadczeń projektu, który prowadziliśmy. Chciałem też, jeśli będzie na to czas,

przekazać informację o badaniach robionych przez Stowarzyszenie Klon/Jawor. W latach 2014-2016, we współpracy z Krajowym Biurem ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Wydziałem Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i Polskim Towarzystwem Zapobiegania Narkomanii, program finansowany ze środków norweskich w ramach programu Obywatele dla Demokracji. Elementem tego programu było przeprowadzenie badań wśród organizacji pozarządowych działających w obszarze profilaktyki uzależnień. Wynika z nich, że poza obszarem działania organizacji na rzecz lokalnej społeczności, kontaktują się one z administracją samorządową częściej niż z innymi instytucjami. Z perspektywy NGO współpraca z samorządem jest potrzebna, ponieważ samorząd jest dla takich organizacji przede wszystkim źródłem finansowania zadań statutowych, którego głównym beneficjentem powinna być lokalna społeczność. W ramach programu zrealizowaliśmy cykl debat regionalnych, których celem była identyfikacja i przedyskutowanie specyficznych dla regionu problemów z zakresu profilaktyki uzależnień i współpracy między samorządem a organizacjami samorządowymi. Uczestnikami byli przedstawiciele instytucji samorządowych i organizacji pozarządowych prowadzących profilaktykę uzależnień. Zorganizowaliśmy w sumie osiem takich debat, a oprócz tego konferencje końcową w Konstancinie. W sumie wzięło w nich udział ponad 400 osób i wyłoniły się podczas nich następujące problemy. Okazało się, że problemem jest diagnoza sytuacji dotyczącej narkomanii w Polsce. Diagnoza oparta jest na materiałach pozyskanych z gmin. Oczywiście jest ona niepełna, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że część gmin nie przekazuje sprawozdań, w związku z tym podstawa procentowania nie dotyczy wszystkich jednostek, które powinny zdawać te sprawozdania. W części sprawozdań nie zostały wyróżnione wydatki na przeciwdziałanie narkomanii. Podważano także wskaźniki przeliczeniowe, np. liczbę osób leczonych z powodu uzależnień na sto tysięcy mieszkańców w związku z nieodliczaniem od podstawy wliczeń migracji szczególnie licznej w grupie młodych dorosłych. Mowa tu o prawie dwóch milionach ludzi, których bierze się pod uwagę w statystykach, a których realnie nie ma w kraju. Dodatkowo trzeba pamiętać, że dostępne dane statystyczne dotyczą najczęściej okresu przeszłego, w związku z tym mogą stanowić wyłącznie bardzo ogólną podstawę do planowania działań na najbliższą przyszłość. Kłopotem często wymienianym przez organizacje jest wypełnianie wymogów formalnych obowiązujących w konkursach organizowanych przez gminy. Procedury konkursowe różnią się w zależności od regionu. W części urzędów oferty są sprawdzane pod względem formalnym w momencie ich osobistego składania przed reprezentantem organizacji i istnieje możliwość uzupełniania braków (tak jest np. w Warszawie), natomiast część urzędów nie dopuszcza takiej możliwości, twierdząc, że złożony wniosek to oferta ostateczna i nie może być już poprawiany. W naszej sytuacji jest to spory problem, ponieważ mamy ośrodki w ośmiu miastach w Polsce i w każdym z tych miast system formalnego oceniania wniosków funkcjonuje inaczej. Następnym problemem to kłopoty z wkładem własnym. Często wkład własny jest deklarowany przez organizacje jako kwota spodziewana z dotacji z innych konkursów, ale zdarza się, że do momentu rozstrzygnięcia konkretnego konkursu organizacje nie wiedzą, czy ich wnioski w nim przeszły, w związku z czym zdarza się, że wycofują projekty. Kolejnym problemem jest kwestia proporcjonalności. Najczęściej dzieje się tak, że gminy zmniejszają kwoty, o jakie występuje organizacja, a jednocześnie żądają, aby wkład własny pozostał w takiej samej wysokości, jak był deklarowany na początku, a nie był proporcjonalny do zmniejszonej kwoty. Podstawowy problem polega na tym, czy samorząd ma finansować dużymi kwotami małą liczbę dużych, dobrych programów, czy posiadane środki dzielić na dużą liczbę małych przekazywanych dużej liczbie organizacji, przy dodatkowym zmniejszaniu kwot, o jakie występują organizacje. Zdania w czasie debat były podzielone. Przeważało stanowisko kompromisowe. Opowiadano się za przyznawaniem nieco okrojonych środków w stosunku do wnioskowanych, by zwiększyć liczbę dotowanych organizacji i ilość realizowanych programów. Następnym problemem to czas realizacji zadania. Ze strony przedstawicieli organizacji często pojawiały się głosy dotyczące zbyt krótkich okresów realizacji zadań konkursowych. Zwracali oni uwagę na wady konkursów rozpisywanych na rok kalendarzowy lub krótszy czas przy projektach planowanych na czas dłuższy niż rok

kalendarzowy. W kontekście rocznych konkursów istotnym problemem zgłaszanym przez organizacje było skrócenie czasu realizacji działań spowodowane późnym podpisywaniem umów. W tej chwili mamy taką sytuację np. w Lublinie, gdzie ogłoszono konkurs z siedmiodniowym terminem złożenia wniosku. Konkurs ogłoszono na przełomie sierpnia i września, a czas realizacji zadania ma być do końca tego roku. To właśnie przykład bolączki, o której tutaj mówimy. Krytykowano też rozbieżność między obowiązującym terminem rozliczenia działań konkursowych a terminem zakończenia prowadzonych programów. Większość działań profilaktycznych jest realizowana w szkołach, dlatego harmonogram rozpisuje się na okres roku szkolnego, a ten nie pokrywa się z rokiem budżetowym, według którego rozliczane są konkursy. Wiąże się to z brakiem pewności uzyskania kontynuacji finansowania programu w trakcie realizacji w kolejnym roku oraz przekazywaniem sprawozdań z realizacji niedokończonego zadania w związku z końcem roku budżetowego. Wnioski: obowiązujące prawo może być kłopotliwe dla przedstawicieli samorządów w takim samym stopniu, jak dla organizacji. Obie strony często widzą podobne wady uregulowań prawnych. Obie strony podczas debat twierdziły, że samorząd i organizacje powinny stworzyć koalicję, która wystąpiłaby do władz centralnych z postulatami zmiany tych przepisów prawnych utrudniających skuteczne działanie. Jeśli chodzi o programy profilaktyczne o sprawdzonej skuteczności, samorządy zdecydowanie deklarowały zainteresowanie ich finansowaniem, ale podkreślały, że jest to trudne, bo tych programów jest mało i nie są one prowadzone na terenie ich regionów. Zdecydowanie optowano za zwiększeniem starań mających na celu wzbogacenie oferty rekomendowanych programów profilaktycznych. Ten wniosek jest ważny, ponieważ jednym z istotnych problemów, że – jak dotąd – nie ma powszechnej zgody co do tego, czym jest profilaktyka uzależnień. Pod tym hasłem bowiem finansowane są przez instytucje samorządowe bardzo różnorodne działania. Zdecydowanie przeważają takie jak jednorazowe prelekcje i pogadanki, spektakle profilaktyczne, festyny, imprezy sportowe, konkursy, a w dużo mniejszym stopniu są to programy dla młodzieży z grup ryzyka, warsztaty dla rodziców, programy rekomendowane i inne niż rekomendowane. Zatem potwierdzam problemy, o których była mowa wcześniej. Duży nacisk kładziono na zacieśnienie współpracy na różnych poziomach. Jeśli chodzi o współpracę między pierwszym a trzecim sektorem, problemem jest niewykorzystywanie przez organizacje pozarządowe istniejących możliwości współpracy i oddziaływania na instytucje samorządowe. Podczas tych debat organizacje były zaskoczone pozytywnym nastawieniem i otwartością reprezentantów samorządów. Z punktu widzenia organizacji samorząd jest raczej po drugiej stronie – trzeba go prosić, on decyduje, a my nic nie możemy. Tak nie jest. Samorząd jest otwarty i chce współpracować. Postulowano ściślejszą współpracę z Wojewódzkimi Koordynatorami ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Koordynatorzy uczestniczący w tych debatach deklarowali gotowość do współdziałania. Ostatni wniosek: podczas debat podkreślano, że pozytywnym zjawiskiem jest coraz intensywniejsza współpraca polskich instytucji z Unią Europejską. Współpraca Krajowego Biura z UE umożliwiła wdrożenie i upowszechnienie w kraju programów profilaktycznych lub terapeutycznych o potwierdzonej skuteczności, takich jak Unplugged, FreD goes net czy Candis. Współpraca Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii, czyli agendy Krajowego Biura, z Europejskim Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii wspiera samorządy w diagnozie problemu zarówno na poziomie lokalnym, jak i regionalnym. Ważne jest także to, że polskim partnerem projektów europejskich może być jednostka samorządu terytorialnego. Jako przykład może posłużyć tu udział Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej w projekcie Europejskich Standardów Jakości w Profilaktyce Uzależnień od Narkotyków. Dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy za te dwa komplementarne głosy. Panu Janowi Latkowskiemu za przybliżenie realizacji programów profilaktycznych na gruncie szkół, a panu Tomaszowi Kowalewiczowi za realizację na gruncie samorządów. Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana Marcina Sochockiego z Fundacji Poza Schematami.

Członek Zarządu Fundacji Poza Schematami Marcin Sochocki:

Witam państwa bardzo serdecznie. Chciałem zaprezentować bardziej ogólne podejście i zwrócić uwagę na rzecz dość oczywistą, bo niekiedy rzeczy oczywiste wydają się do tego stopnia oczywiste, że zapomina się o nich. Mamy w Polsce system oddziaływań profilaktycznych, tzn. mamy rozwiązania formalno-prawne, które funkcjonują już od wielu, wielu lat, a – co za tym idzie – mamy również zagwarantowane, i to niemałe, środki finansowe. Warto mieć świadomość tego, że wcale nie jest to takie oczywiste. Wystarczy chociażby popatrzeć na sytuację w innych krajach. Ten system jest zakorzeniony w instytucjach samorządu terytorialnego czy też innych instytucjach działających na rzecz promocji zdrowia i profilaktyki, co ma też oczywiście negatywne konsekwencje. Kiedy go tworzone, kierowano się zasadą pomocniczości i mówiono o tym, że moc decyzyjna schodzi „na dół” i właśnie tam przekierowano środki. Jednak nie poszła za tym wiedza. Osoby, które na szczeblu lokalnym podejmują decyzje o tym, jak te środki wydawać, nie w każdym przypadku dysponują odpowiednim zasobem wiedzy, żeby wydać je w sposób sensowny. Kierują się oni różnymi wyobrażeniami na temat tego, co może być skuteczne albo co należy robić i te działania są zakorzenione w dotychczasowej strukturze, historii istnienia samorządu czy danej społeczności. Często jest tak, że jakieś projekty funkcjonują nie dlatego, że są skuteczne i zweryfikowane, a ich skuteczność została naukowo potwierdzona, tylko dlatego, że są od lat. Była mowa o tym, że widoczna jest tendencja do wydawania tych środków w sposób bardziej profesjonalny, ale jednocześnie jest ona nienachalna i dość zróżnicowana. Od lat dzieje się tak, że programy rekomendowane są gdzieś na szarym końcu, o ile nie ostatnie, jeśli chodzi o liczbę odbiorców. Dlaczego? Między innymi dlatego, że – po pierwsze – trzeba wiedzieć o tym, że takie programy istnieją, a nie jest to wcale powszechna wiedza. Dla większości wciąż jest to pewnego rodzaju nowość. Warto zwrócić uwagę, że mamy w Polsce wyspecjalizowane centralne instytucje, takie jak Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, które prowadzą w miarę spójną i przejrzystą politykę z zakresu profilaktyki zgodną z profesjonalnymi standardami. Warto pamiętać o tym, że mamy w Polsce instytucje, które promują pewne standardy i rozwiązania oraz je inicjują. Oczywiście, mimo ich nastawienia, działania te mają ograniczone przełożenie na to, co robi się w gminach czy poszczególnych szkołach. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat ukształtowało się zaplecze solidnych instytucji pozarządowych, stowarzyszeń czy fundacji, które po prostu robią dobrą robotę. Jest ich sporo, ale z drugiej strony mamy też szereg organizacji pozarządowych, które – mówiąc kolokwialnie – „robią w profilaktyce”, a nie mają o tym pojęcia. Mamy też pewne zaplecze naukowe, jeżeli chodzi o powstawanie programów profilaktycznych i ewaluację tych, które istnieją. Są w Polsce ośrodki zajmujące się tego typu działalnością, ale gdybyśmy podeszli do tego z drugiej strony – jest ich tyle, co kot napłakał. Można wymienić nazwiska kilku osób, które pracują w tej dziedzinie i poświęcają się jej. Skąd to się bierze? W publikacjach naukowych pojawiają się opinie, że prestiż badań nad profilaktyką w środowiskach naukowych nie jest najwyższy. Dla lekarza – podobnie jak dla socjologa czy przedstawiciela innej specjalizacji – zajmowanie się badaniem z zakresu promocji zdrowia nie zawsze stanowi wyzwanie, które chciałby podjąć. Odnoszę wrażenie, że w Polsce mamy do czynienia z nastawieniem środowisk mających wdrażać profilaktykę. Panuje przekonanie, że profilaktyka to nic szczególnego. Trzeba pójść, przemówić do rozumu, powiedzieć: „Nie bierzcie tych narkotyków, nie pijcie – to jest złe. Zorganizujemy wam festyn, będziecie mieli bieg w workach, to się wyszalejecie”. Trudno jest się konfrontować z tym nastawieniem. A jest ono dość powszechne. Mówi się, że profilaktyka nie wymaga szczególnych zabiegów i każdy wie, jak to zrobić. Dlatego należy inwestować w kompetencje realizatorów profilaktyki. Należy wspierać nauczycieli, ale również samorządy w tym, aby podejmowane decyzje i działania były bardziej, a nie mniej sensowne. Zatrważające statystyki o imprezach plenerowych, konkursach plastycznych, muzycznych i innych realizowanych z pieniędzy na profilaktykę, które tu widzieliśmy, znamy od lat. Mimo, że widoczne są pozytywne zmiany, są one zatrważające i wymagają podjęcia działań. Z mojej perspektywy najważniejszym kierunkiem jest masowe

podnoszenie kompetencji osób kluczowych dla profilaktyki – w samorządach, szkołach etc. Dziękuję bardzo.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy za tę syntezę i pokazanie zarówno możliwości, jak i słabych stron w realizacji programów profilaktycznych. W tym momencie stawiamy kropkę, jeżeli chodzi o prezentacje prelegentów, ale otwieramy debatę na forum ogólnym. Są wśród nas kolejne osoby, które profesjonalnie zajmują się poruszaną problematyką. Istnieje możliwość własnej wypowiedzi, zadawania pytań. Mam tylko serdeczną prośbę, żeby rozpoczynać swoją wypowiedź od przedstawienia się także w trakcie dyskusji. Jeżeli nikt nie chce zabrać głosu, chciałbym sformułować pytanie do pani Teresy Szopińskiej-Grodzkiej. Dziękując za pani prezentację, chciałem zapytać, czy MEN monitoruje finansowanie przez szkoły programów profilaktycznych rekomendowanych w ramach zajęć szkolnych i liczbę nauczycieli, którzy mają przygotowanie do prowadzenia tego typu programów uzyskane w ramach szkoleń?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Pozwolę sobie uzupełnić to pytanie, bo nasunęło mi się jeszcze coś. Kto przeprowadza szkolenia dla nauczycieli i ile godzin one trwają?

Główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integrycyjnego Teresa Szopińska-Grodzka:

Bardzo dziękuję za te pytania. Ministerstwo przygotowało ankietę, która monitoruje działalność wychowawczo-profilaktyczną w szkołach. Jest ona dostępna na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, dyrektor szkoły loguje się do niej za pośrednictwem SIO i wypełnia ją raz w roku. Zakres ankiety dotyczy szerokiej problematyki promocji zdrowia i profilaktyki zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach oświatowych. Jest ona realizowana od 2014 roku i – tak jak powiedziałam podczas swojego wystąpienia – ma również charakter edukacyjny i pokazuje nauczycielom, w jaki sposób mogą realizować skuteczne działania profilaktyczne. Zakres odpowiedzi i wyniki od 2014 roku świadczą o tym, że szkoła podejmuje coraz więcej efektywnych działań, realizuje coraz więcej działań dotyczących rekomendowanych programów profilaktycznych odnoszących się do zakresu profilaktyki tytoniu, profilaktyk narkomanii, używania innych substancji. Jednocześnie ten przyrost jest mierny i dla nas niezadowolający. Chcielibyśmy, aby tych działań było więcej. Pytamy również o to, czy nauczyciele są przygotowani do realizacji tych działań i tutaj możemy powiedzieć, że każda szkoła, która bierze udział w ankiecie, odpowiada, że tak. Duży znak zapytania stanowi dla nas to, na ile są to rzetelne odpowiedzi. Uważamy, że są to raczej odpowiedzi deklaratywne aniżeli rzetelne potwierdzenie zrealizowanych szkoleń i działań w kierunku doskonalenia kompetencji nauczycieli. W związku z tym podjęliśmy równoległe działanie związane z realizacją projektu, o którym mówiłam. Projekt ogólnopolskiego badania działań w zakresie profilaktyki w mikro i makroskali rozpoczął się w 2016 roku i kończy się w tym roku. Wyniki będą dostępne w grudniu tego roku. Zostanie zorganizowana konferencja międzynarodowa, na której będziemy chcieli przedstawić wyniki z badania 654 programów wychowawczo-profilaktycznych szkół. Oprócz tego zostaną przedstawione rekomendacje do działań profilaktycznych w szkołach. Każdy dyrektor ma obowiązek zapewnić odpowiednie przygotowanie i przeszkolenie nauczycielom, realizatorom czy specjalistom szkolnym, którzy zajmują się profilaktyką. Z ankiety wynika, że tak się dzieje, natomiast to, jak rzeczywiście jest, może potwierdzić tylko kontrola w ramach nadzoru pedagogicznego. W przyszłym roku planujemy zorganizować taką kontrolę. Czekamy na wdrożenie przepisów Prawa oświatowego i zmian, które pojawiły się w innych ustawach. Będziemy mogli powiedzieć więcej na temat rzetelności w kwestiach realizacji zadań i przygotowania nauczycieli ich prowadzenia w szkole dopiero po kontroli przeprowadzonej w ramach nadzoru, czyli w sytuacji, kiedy wizytatorzy z kuratorium oświaty – w oparciu o przygotowaną przez nas ankietę – będą mogli zweryfikować deklaracje z ankiet.

Członek Zarządu Fundacji Praesterno Jan Latkowski:

Tutaj pojawia się jeszcze inny problem. Z punktu widzenia organizacji pozarządowej kto inny finansuje gminne programy, a kto inny jest ich odbiorcą. W moim przypadku programy w jakichś 40% procentach są finansowane przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, w 40% przez gminy i w 20% są to środki własne, np. z darowizn. Samorząd ogłasza konkurs, który nie zawsze odpowiada potrzebom szkół, w których będziemy realizowali ten program. Często trzeba się naprawdę mocno nagimnastykować, żeby dopasować zainteresowanie tego, kto daje pieniądze i potrzeby młodzieży reprezentowane poniekąd przez dyrektora szkoły. Sytuacja, w której ktoś inny daje mi pieniądze, a ktoś inny kupuje ode mnie usługę, nie jest zdrowa. A jest to sytuacja nagminna. Myślę, że jest problem z odpowiedzią na pytanie: „Ile mamy pieniędzy?”. Bo nie bardzo jest jak uwzględnić te pieniądze, które my wpuszczamy w system i nie ma narzędzia, które umożliwiłoby ich wyliczenie.

Główny specjalista w Dziale do Spraw Rodziny i Młodzieży Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Robert Frączek:

Kłopot z wyliczeniem tych kwot polega na tym, że musielibyśmy osobno oszacować kwoty wydatkowane np. na szkolenie i osobno na realizację. Te kwoty są wirtualne, ponieważ jeżeli nauczyciele realizują program w ramach swoich obowiązków, nie otrzymują za to pieniędzy. Jest to ogromny obszar działań profilaktycznych, które nie są dodatkowo finansowane. Podkreślałem to, pokazując środki samorządowe – mówimy jedynie o części działań, bo to, co robi szkoła, to bardzo często są godziny do dyspozycji dyrektora, godziny wychowawcze, godziny, które szkoła sama wygospodarowuje. Natomiast jeżeli o odpowiedź na pytanie, kto realizuje szkolenia, część nauczycieli korzysta ze szkoleń z poziomu centralnego. Są to np. szkolenia Ośrodka Rozwoju Edukacji, który rokrocznie je przygotowuje i bezpłatnie proponuje je nauczycielom. Dzięki Narodowemu Programowi Zdrowia podobne bezpłatne szkolenia proponują również Krajowe Biuro i PARPA. Wiele w samorządach dzieje się szczególnie tam, gdzie jest dużo pieniędzy. Jeżeli w dużym mieście mamy do dyspozycji kilka milionów, nie jest to problem, żeby przeszkolić wszystkich nauczycieli do realizacji programu we wszystkich szkołach, bo mamy na to środki finansowe. Gorzej jest z tym, na ile program rzeczywiście odpowiada potrzebom danej placówki. Zapisy, które są w tej chwili wprowadzone, czyli konieczność współpracy na poziomie szkoła-samorząd przy realizacji działań profilaktycznych są naprawdę bardzo istotne. Natomiast sam dokument nie wystarczy i musimy się tego uczyć. Po pierwsze, szkoły mają prawo uczestniczyć w przygotowaniu gminnego programu, zgłaszać swoje uwagi, zapotrzebowanie, przemyślenia, pokazywać, co robią bez środków finansowych samorządu. A z drugiej strony samorząd nie może narzucać rozwiązań i nie konsultować ich z dyrektorami szkół. Dziękuję.

Członek Zarządu Fundacji Praesterno Jan Latkowski:

Mówi pan o milionach, ale mediana – badaliśmy to razem w 2014 roku – wyniosła 5 000 złotych. Więcej samorządów mogło wydać na te cele do 5 000 złotych. Drugie tyle – powyżej 5 000 złotych. Przy takiej kwocie na profilaktykę nie da się nawet... zrealizować dobrego festynu (śmiej). Większość rzeczy, o których mówiłem tyczyła się ośrodków wielkomiejskich albo miejskich. Jak jest na wsi? Lepiej nie pytać. Tak naprawdę nawet tego nie wiemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Mimo, że program profilaktyki trwa tyle lat, na ten moment nie mamy żadnej wiedzy. Nie do końca zgadzam się z panem dyrektorem, że program programem, a szkolenia szkoleniami. Dla mnie osoba, która ma prowadzić profilaktykę w danej szkole powinna być ekspertem na bardzo wysokim poziomie z tego względu, że ma do czynienia z tak młodymi ludźmi, gdzie autorytet ma niesamowity wpływ. Wiemy jak ważne jest każde słowo nawet w stosunku do dorosłej osoby uzależnionej. Przecież na początku procesu trzeźwienia taka osoba wyciągnie wszystko, co będzie jej odpowiadało. Dla mnie poziom szkolenia osób prowadzących profilaktykę powinien być

bardzo wysoki. Powinni być to profesjonaliści i eksperci.

Dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Piotr Jabłoński:

Do zabrania głosu sprowokował mnie pan Frączek. Zdałem sobie sprawę, że nie do końca wybrzmiała jedna część naszej prezentacji. Padło pytanie „Kto ma prawo robić profilaktykę?”. Dzisiaj nie ma żadnych standardów dotyczących jej prowadzenia. Jeden z projektów będących w tej chwili w trakcie realizacji i przygotowywany przez uznany ośrodek akademicki będzie – mówiąc w skrócie – podobny do systemu, który działa w terapii uzależnień. W oparciu o akty prawne i dobre praktyki opracujemy całą procedurę certyfikowania specjalistów profilaktyki. Rozmawialiśmy o tym od lat, m.in. z Fundacją Praesterno, pojawia się to w wielu wnioskach z różnych konferencji i spotkań. Wprowadzimy system certyfikowania specjalistów uzależnień podobny jakościowo do tego, który od lat z sukcesem funkcjonuje. Chciałem też powiedzieć, że bardzo podoba mi się narracja pana Sochockiego, który apeluje, żeby skupiać się nie tylko na tym, co złe, ale też zobaczyć pozytywy. Oczywiście, jeżeli chodzi o wdrażanie i realizowanie programów, głównym graczem w kwestiach finansowych jest samorząd, który ma pieniądze i kontraktuje organizacje pozarządowe. Ale jeśli chodzi o podnoszenie jakości, ta rola radykalnie zwiększyła się poprzez możliwość wykorzystywania pieniędzy z Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych na inne programy z obszaru zdrowia publicznego. Jest też rzecz, z którą musimy się zmierzyć, dlatego że te większe środki, które możemy przeznaczyć na ewaluację, badania, tworzenie nowych programów, ujawniły też płytkość i słabość tego sektora. Bardzo trudno jest znaleźć ośrodki akademickie czy organizacje pozarządowe, które są w stanie spełniać kryteria dobrych projektów ewaluacyjnych. Nie mówię tego w kategoriach skarżenia się. Mówię o tym w kategoriach tego, że jest to proces. Do tej pory organizacje pozarządowe i akademickie były przyzwyczajone do siermiężności, bo środków nie było wcale albo były minimalne. Dzisiaj, kiedy mamy tych środków trochę więcej, musimy też dać tym ludziom czas, żeby nauczyli się pisać dobre projekty. Nie jest już tak, że trzeba próbować dostać projekt za jak najmniejsze pieniądze. Będzie to wymagało czasu i uważam, że jest to bardzo pozytywny proces. Ilość ośrodków akademickich i organizacji samorządowych, które są w stanie spełniać wyższe kryteria systematycznie rośnie. A że dzieje się to powoli? No trudno. Tak jak powiedział pan Sochocki, uzależnienia nie są na szczycie listy preferencji społecznych. Musimy bić się z innymi o uwagę i bić się o to, by zechcieli się nimi zainteresować. Uważam, że efekty wprowadzenia możliwości wykorzystywania środków z Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych na inne zadania z obszaru zdrowia publicznego są absolutnie, bezdyskusyjnie pozytywne. Dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy panu dyrektorowi.

Członek Zarządu Fundacji Poza Schematami Marcin Sochocki:

W uzupełnieniu tego, o czym mówiłem, chciałem jeszcze zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt profilaktyki, o którym wspominał pan Latkowski. Mam tu na myśli jej wymiar rynkowy. Jest tak, że profilaktyka czy działania profilaktyczne bywają traktowane jak produkty, które można gdzieś sprzedać. Jednym z elementów popularności tych nieszczęsnych festynów i innych imprez tego rodzaju jest to, że mamy do czynienia z produktem, który łatwo sprzedać samorządom za względnie nieduże pieniądze. Zakup – jeżeli mogę tak powiedzieć – struktury takiego festynu tak, aby zdaniem samorządu lub sprzedającego, spełniał on warunki „profilaktyczne”, jest względnie prosty i atrakcyjny dla samorządu. Za niewielkie pieniądze można mieć dużą publikę, dużą frekwencję i odfajkować profilaktykę. Jest jeszcze druga rzecz, o której trzeba pamiętać podczas dyskusji o profilaktyce. Była tutaj mowa o dużych firmach i brakiem zainteresowania podmiotów gospodarczych takimi pieniędzmi, jakie są oferowane w ramach profilaktyki i w związku z tym konkurencja nadal pozostaje między organizacjami pozarządowymi. Trzeba pamiętać o tym, że wielkie koncerty są obecne w profilaktyce. Wielkie koncerty organizują szereg akcji, które są nazywane akcjami profilaktycznymi, akcjami z zakresu promocji zdrowia

itd. One na pewno po części realizują takie cele, ale trzeba sobie również zdawać sprawę z tego, że mamy tam do czynienia również z lokowaniem produktu, budowaniem przywiązania do marki i innymi działaniami marketingowymi, które są obecne w szkołach. Realizując w szkołach diagnozy z zakresu profilaktyki, co i rusz napotykam tego rodzaju kampanie czy akcje, które – oprócz celów, jakimi są promocja zdrowia i profilaktyka – mają też inne cele nie będące *explicite* formułowane, ale wystarczy chwila refleksji, aby zorientować się, o co chodzi. Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w Dziale do Spraw Rodziny i Młodzieży Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Robert Frączek:

Pan Sochocki trochę sprowokował mnie swoim odwołaniem się do festynów. Nie wspomnieliśmy o jeszcze jednym aspekcie, który jest dość istotny i warto o nim pamiętać szczególnie w tym miejscu, gdzie jesteśmy. Możemy rozmawiać o profilaktyce z naciskiem na programy edukacyjne, natomiast jeżeli chodzi o legalne substancje, czyli papierosy i alkohol, trudno oderwać skuteczność tych działań od dużo szerszej polityki państwa w zakresie przeciwdziałania reklamie, dostępności i pewnej obecności tych produktów, która niestety jest oczywista dla młodych ludzi. Samą edukacją i samą profilaktyką – obojętnie czy będą to papierosy, czy alkohol – świata nie uda nam się do końca zmienić, jeżeli nie będziemy mieli wsparcia w postaci odpowiednich ustaw, przepisów i decyzji na najwyższym szczeblu. Jakiegokolwiek badania, po które byśmy sięgnęli dowodzą, że działania edukacyjne mogą odnosić skutek tylko pod warunkiem, że dostaną wzmocnienie w polityce państwa. Chodzi o politykę cenową, dostępność i przeciwdziałanie reklamie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Chciałabym dopytać pana, czy przygotowując rekomendacje dla samorządów odnośnie wydatkowania tzw. *korkowego*, można byłoby w jakikolwiek sposób je uszczelnić tak, aby te środki były wydawane w sposób bardziej celowy? Na festyny moglibyśmy przymknąć oko, ale mnóstwo środków wydatkowanych jest np. na utrzymanie basenów, stroje sportowe, rzeczy niemające zupełnie nic wspólnego z profilaktyką. Wydaje mi się, że trzeba coś z tym zrobić na poziomie prawnym. PARPA wydaje rekomendację, RIO sprawdza wydatkowanie tych środków, ale nawet jeśli widzi, że nie są one wydatkowane celowo i właściwie, ale prawidłowo pod względem księgowym, nie może z tym nic zrobić. Nie ma ku temu narzędzi. Nie może np. wystąpić do organizacji o zwrot środków. Kiedy patrzymy na rekomendacje PARPA z wcześniejszych lat, widzimy, że były one bardziej zawężone. PARPA – moim zdaniem – poszła w kierunku dowolności. Wiem, że wiele samorządów się burzy, kiedy zaczynamy o tym mówić. Pojawia się retoryka: „Jak to? Dzieciom żałujecie?”. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, ale te środki są znaczone i nie powinny być wydatkowane na nic innego niż profilaktyka i leczenie uzależnień. Dziękuję.

Główny specjalista w Dziale do Spraw Rodziny i Młodzieży Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Robert Frączek:

Te rekomendacje mogą coś zmienić, natomiast mają one jedynie charakter dokumentu doradczego bez mocy prawnej. Są to wskazówki do realizacji. Rzeczywiście z roku na rok staramy się coraz bardziej doprecyzowywać pewne pojęcia i oprócz tego, że piszemy o tym, co naszym zdaniem warto finansować, a czego nie warto, staramy się rokrocznie dolożyć element edukacji. Od kilkunastu lat przypominamy na przykład, że odchodzimy od pojęć „profilaktyka pierwszorzędowa”, „profilaktyka drugorzędowa”, „profilaktyka trzeciorzędowa” i wprowadzamy inne pojęcia. Element edukacji zawsze znajduje się w tych rekomendacjach. Również jeżeli chodzi o pewien nacisk na standardy i system rekomendacji. Czy samorzady znajdują w naszych rekomendacjach pozwolenie na wszystko? Myślę, że nie. Natomiast praktyka poszła trochę w takim kierunku. Być może za późno podjęliśmy współpracę z Regionalnymi Izbami Obrachunkowymi. Teraz wygląda to mniej więcej tak: coś jest zapisane w gminnym programie, więc można to robić – obojętnie co by to było. Czyli możemy np. zapisać zakup strojów,

instrumentów dla orkiestry dętej, remont świetlicy czy czegokolwiek innego pod warunkiem, że jest to zapisane. I wtedy możemy to finansować. Mimo, że rokrocznie opiniujemy gminne programy, a nasz dział prawny odpowiada na pytania i daje wskazówki, niestety w wielu samorządach praktyka bywa różna. Myślę, że nie tyle jest to kwestia wiedzy i przygotowania pełnomocnika czy gminnej komisji, co niestety nacisku radnych, czasami władz na zasadzie: burmistrz szuka środków, kazał mi, a ja muszę wykonać polecenie.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy. Jeżeli ktoś z państwa chciałby zabrać głos, myślę, że jest to ostatni moment.

Dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Piotr Jabłoński:

Chciałem powiedzieć o drobnym, ale bardzo ważnym aspekcie. Tak łatwo przechodzimy nad punktem, w którym mówimy, że jednym z kluczowych mechanizmów do poprawy jakości jest szkolenie. Chciałem podkreślić coś, co było już mówione na różnych konferencjach i zostało dowiedzione w badaniach: skuteczna, efektywna polityka narkotykowa w znacznym stopniu zależy od kształcenia urzędników, co jest bardzo niepopularne. Często spotykamy się ze stwierdzeniami: „Wydaliście pieniądze na kolejne szkolenie dla urzędników”, ale tak naprawdę to są osoby decyzyjne i ich dobre kształcenie zapewnia to, że będą one bardziej otwarte i na programy rekomendowane, i na diagnozy, umiejętności współpracy, wspieranie swoich działań badaniami (nawet drobnymi badaniami ewaluacyjnymi). Często sami myślimy: „No dobrze, NIK zacznie się zastanawiać, dlaczego znowu wydaliśmy na to tyle pieniędzy...”. Ale to trzeba robić, oczywiście zdając sobie sprawę z tego, że często jest to działanie obarczone dużym ryzykiem, bo urzędnicy się zmieniają, przychodzą wybory i tak dalej. Ale czy mamy inne wyjście? Chciałem podkreślić jeszcze kwestię tego, że nie zawsze festyn czy inne tego typu działanie jest działaniem błędnym. Jeśli jest on np. wbudowany w ciąg logicznych działań, które podejmuje gmina, nie można od razu powiedzieć, że bezsensowny. Dla mnie o wiele bardziej bezsensowne jest to, że na poziomie politycznym – i to wysokim – olbrzymie dotacje dostają programy, które nie mają nic wspólnego z profilaktyką uzależnień. Są to np. programy aktywności artystycznych – owszem, bardzo cennych, ale brakuje tam dzieci i młodzieży zagrożonych uzależnieniami. Krytykując innych, musimy zwrócić uwagę na to, czy możemy więcej wyciągnąć i co wzmocnić z tego systemu, który jest dosyć bogaty i dużo oferuje. Kiedy w niektórych publikacjach MCDA pokazuje się, na co najbardziej zwracają uwagę różne kraje i w co inwestują, to o Polsce, jeśli chodzi o nowe substancje psychoaktywne, jest napisane wyraźnie: Polska inwestuje w profilaktykę. I to jest prawda. To, że udaje się osiągnąć pewne sukcesy, jest efektem tych działań samorządów i organizacji samorządowych przy asyście instytucji rządowych. Dziękuję.

Główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego Teresa Szopińska-Grodzka:

Chciałabym dodać, że 8 sierpnia do wszystkich szkół i placówek w Polsce został wysłany list ministra edukacji narodowej, w którym to liście pani minister rekomenduje programy o potwierdzonej skuteczności. Do listu został dołączony cały system rekomendacji, który został przygotowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji – naszą ogólnopolską placówkę doskonalenia nauczycieli. Na ten moment każdy dyrektor szkoły posiada informacje dotyczące programów o potwierdzonej skuteczności. Jesteśmy czujni i staramy się przygotować szkoły na nowy rok szkolny.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękuję. Myślę, że w naszej debacie wybrzmiały wszystkie aspekty, czyli problemy, wyzwania, możliwości czy bariery, które należy pokonać. Poruszyliśmy się w takich kręgach jak szkolenie kadr, w tym urzędników i nauczycieli, efektywność podejmowanych działań profilaktycznych, system funkcjonowania profilaktyki w obszarze samorządów gminnych i oświaty. Mimo wszystko wybrzmiało też znaczenie rodziców, bo trzeba pamiętać o tym, że

skuteczne programy profilaktyczne muszą być realizowane także w rodzinie i przez rodzinę. Nie da się tu wypracować skutecznego środka zastępczego. Wiele słów dotyczyło kwestii merytorycznych programów oraz ważnych aspektów administracyjno-prawnych.

Widziałem w trakcie prezentacji, że niektórzy z państwa pomagali sobie przygotowanymi prezentacjami. Jeżeli uznają państwo, że nie wszystkie treści tam zawarte zostały tutaj wypowiedziane ze względów czasowych, proszę przesłać je – najlepiej w wersji cyfrowej – na adres sekretariatu Zespołu, żebyśmy mogli to uzupełnić, a także uwzględnić w analizie i próbach przedłożenia postulatów i propozycji na język praktycznych rozwiązań. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej, bardzo dziękuję państwu za przybycie, poświęcony czas, przygotowanie prezentacji aktywny udział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Ja również chciałam podziękować. Cieszę się, że możemy rozmawiać o naszych bolączkach i o tym, co jest dobre. Dziękuję panu dyrektorowi za to, że na koniec wspomniał o tym, co dobrego mamy. Dziękuję wszystkim państwu za to, co państwo zrobili i proszę o więcej tego dobrego! Dziękuję bardzo.